

III Plenum KC

Odbły się w naszym województwie powiatowe...

Pod wpływem tej dyskusji leninowskie normy życia...

Cenna to rzecz w życiu naszej partii. Widać, jak potrzebne...

Oczko to dla bardziej owoce walki... Ale czy zawsze to sobie...

Nie uprawiamy przecież sztuki dla sztuki. Nie po to walczymy...

Cel ten dziś — to przede wszystkim pełne wykonanie...

Uchwała III Plenum w sprawie życia wewnątrzpartyjnego...

Demokracja wewnątrzpartyjna, służąc aktywizacji...

Ulepszać więc będziemy nasze metody działania...

Wydałoby się — cóż trzeba więcej? Cel szczególnie bliski...

Cóż więc stało na przeszkodzie? Wiemy, że plany realizują ludzie...

I tu dochodzimy do sedna zagadnienia. Aktywność mas...

ła często niedostateczna, ponieważ nie dość silna...

I oto mamy węzłowy problem III Plenum. Oto dlaczego...

I tak też — jako środek, jako narzędzie walki o wzrost...

Niektórzy, pojmując to właśnie w ten sposób uważają...

Uchwała III Plenum w sprawie życia wewnątrzpartyjnego...

Demokracja wewnątrzpartyjna, służąc aktywizacji...

Ulepszać więc będziemy nasze metody działania...

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KW POLSKIEJ LEWICOWEJ PARTII ROBOCZNICZEJ

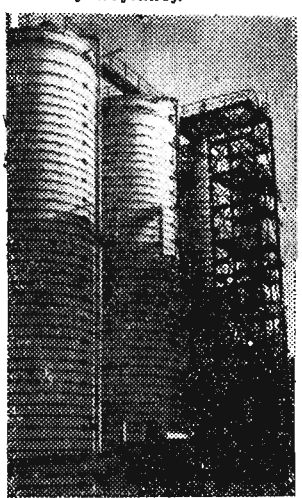
Nr 64 (1792) Rzeszów, środa 16 marca 1955 r.

Stanisław Ochab podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Rolnego i Spożywczego

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów mianował ob. Stanisława Ochabę...

Kędzierzyn

Zakłady w Kędzierzynie, największa inwestycja planu 6-letniego...



Na zdjęciu: Fragment wież absorbcyjnych kwasu azotowego. CAF — fot. Pieńkowski

Delegacja Rady Najwyższej ZSRR przybyła do Warszawy na VI sesję Sejmu PRL

WARSZAWA (PAP). 15. bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie Prezydium Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej...

SRR; W Bałakina — deputowana do Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR...

spraw zagraniczn. Stanisław Skrzyszewski, sekretarz Rady Państwa...

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce N. Michajłow...

Na lotnisku zebrały się liczne delegacje organizacji społecznych...

Przemówienie powitalne wygłosił marszałek Sejmu Jan Dembowski.

W imieniu delegacji Rady Najwyższej ZSRR przemawiał przewodniczący delegacji A. Wołkow.

Dzień naszego województwa

POM PRZEMYSŁ

wzywa do współzawodnictwa załóg POM w Sanoku

(r) Załoga POM Przemysła na naradzie produkcyjnej...

Zakończyć kampanię siewów wiosennych w spółdzielniach...

(p) Przy olbrzymim zainteresowaniu społeczeństwa...

W kampanii siewów wiosennych zasiał na ogólną ilość...

Wszystkie prace wykonać według zasad i planów agrotechnicznych...

Zasadzić systemem kwadratowo-gniazdowym 30 ha ziemniaków...

Popularyzować w czasie każdej kampanii przodowników...

W zakresie hodowli dbać o jej rozwój i jakość...

Do podobnych zobowiązań we współzawodnictwie...

ku do planu. Zapewnić bazę paszową w każdej spółdzielni...

Udzielić pomocy spółdzielniom produkcyjnym...

Dyrekcja POM zabezpieczy realizację całości zadań...

Do podobnych zobowiązań we współzawodnictwie...

Załoga „Porcelany” otrzymała sztandar przechodni

(e) W ostatnich dniach w Zakładach Porcelany Elektrotechnicznej...

Cenna inicjatywa

(r) Na naradzie w spółdzielni produkcyjnej w Budziwoju...

Sprzedali a zwozić nie dają

(r) Spółdzielnia produkcyjna w Czajkowie pow. Mielec...

Druga bolączką spółdzielców jest brak ziarna siewnego...

Spółdzielcy proszą o interwencje władz...

Dziś w numerze: Mgr inż. arch. ADAM GUŚTAW — Dyskutujemy o rozbudowie Rzeszowa...

List ze rosi

Droga Redakcjo!

Proszę Cię dopomóż mi w załatwieniu żywności dla mnie...

powiadając mnie, że Powiatowa Komisja Ziemska...

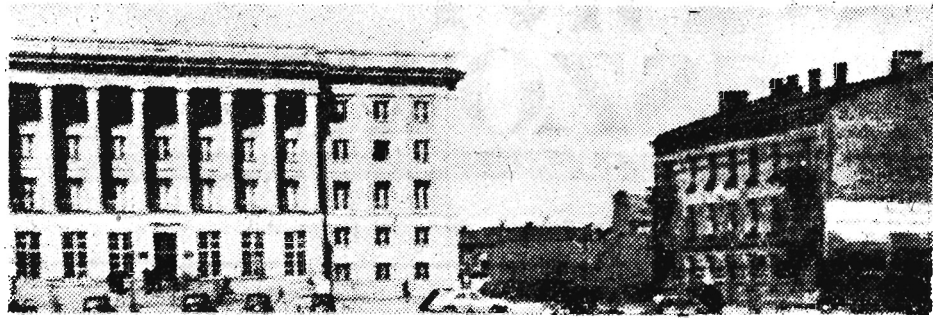
Niedługo zaczną się siewy wiosenne...

Droga Redakcjo! Proszę Cię o interwencję...

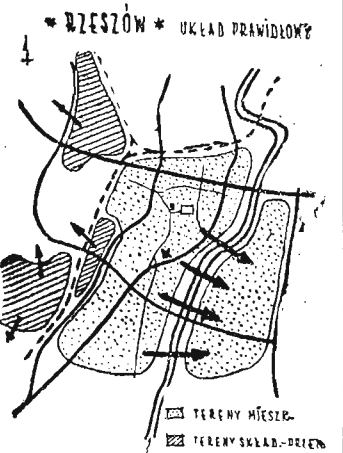
Jan Babik Lubaczów

List powyższy dedykuję Powiatowemu Zarządowi...

Dyskutujemy o rozbudowie RZESZOWA



Miasto Rzeszów ze względu na swoje położenie centralne w stosunku do obszaru południowo-wschodniej Polski, stało się po wyzwoleniu miastem wojewódzkim. Dynamika więc rozwoju miasta w ostatnich latach wzrosła znacznie i ciągle wzrastać będzie w szybkim tempie. Drugim czynnikiem miastotwórczym jest istniejący i nadal rozbudowywany przemysł.



Jednym z podstawowych warunków przebudowy i rozbudowy miasta jest opracowanie planów zagospodarowania, to jest wybór i roz-

miejszenie materialnych elementów miasta na jego obszarze, w ich wzajemnym powiązaniu. Sprawa palącą od dawna, szczególnie dla Rzeszowa jest ujęcie jego rozwoju w odpowiednie ramy i skierowanie tego rozwoju w takim kierunku, aby można było otrzymać dobrze funkcjonujący i odpowiednio wyposażony organizm miejski.

Niestety, plan ogólny i szczegółowy miasta Rzeszowa opracowywany od lat nie jest ukończony i zatwierdzony. Brak tych planów powoduje trudności lokalizacyjne mających powstać obiektów, opóźnianie ich realizacji, bądź też zle ich zlokalizowanie i zrealizowanie na terenie miasta.

Obecny etap rozwoju miasta koncentruje się zasadniczo na obszarze ograniczonym od wschodu rzeką Wisłokiem, od zachodu i północy torami kolejowymi oraz od południa zakładem przemysłowym. Tereny przemysłowe i składowe rozbudowują się po stronie zachodniej miasta, za torami kolejowymi.

Ze składek społeczeństwa wybudujemy Młodzieżowy Dom Kultury

(k) Ofiarna jak zwykle klasa robotnicza naszego województwa, czynem wita projekt budowy Młodzieżowego Domu Kultury im. Adama Mickiewicza w Rzeszowie. Robotnicy RPZB w Leżajsku, zebrani na masowo w dniu 14 marca br. ofiarowali jednodniowy zarobek na fundusz budowy Młodzieżowego Domu Kultury. Suma ta wynosi 3 200 zł. Jednocześnie załoga RPZB w Leżajsku wzywa wszystkie placówki budowlane naszego województwa do podjęcia podobnych zobowiązań. K. Paluch koresp.

Mgr inż. arch. ADAM GUSTAW

Je więc problem, czy przyszyły rozwój miasta skierować na wschód za rzekę Wisłok, czy też na zachód za tor kolejowe. Ktoś mógłby jeszcze powiedzieć, dlaczego nie na południe, lub na północ? Rozważmy więc wszystkie kierunki rozbudowy dzielnic mieszkaniowych.

POŁUDNIE

Istniejący zakład przemysłowy na południu zahamował rozwój miasta w tym kierunku i „pchanie” się z budownictwem mieszkaniowym na południe poza zakład przemysłowy jest niemożliwe. Dzielnica mieszkaniowa zamknęłaby możliwości rozbudowy przemysłu, jak również sama odcięta byłaby przemysłem od reszty miasta.

PÓLNOĆ

Przyszyły rozwój miasta w kierunku północnym też jest niemożliwy ze względu na tor i stację kolejową oraz ujemną fizjonomię. Rozdzielenie dzielnic mieszkaniowych torami i stacją kolejową stworzyłoby bardzo wielkie utrudnienie wzajemnej łączności komunikacyjnej tych dzielnic, nie mówiąc już o wysokim koszcie urządzenia takiej komunikacji.

ZACHÓD

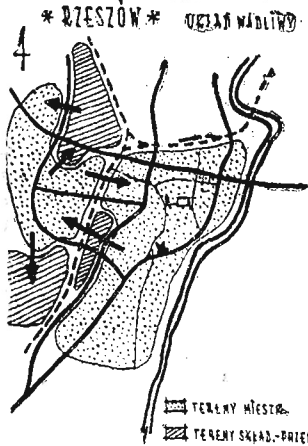
Po stronie zachodniej miasta, poza torami kolejowymi rozbudowuje się obecnie jak już wspominałem, przemysł i tereny składowe. Poza tym istnieje tu gęsta zabudowa wiejska Staroniuw Dolnej. Budownictwo przemysłowo-skladowe rozwijać się będzie i musi w tym rejonie, ze względu na sąsiedztwo torów kolejowych. Projektowanie więc dzielnicy mieszkaniowej na istniejącej zabudowanej wsi. po zachodniej stronie miasta, do której byłby dostęp przez tor kolejowy i tereny przemysłowo-skladowe wytworzyłoby układ tak zwany „przeplatany”. Tereny przemysłowe i

mieszkaniowe zmieszane z sobą przeszkadzałyby sobie wzajemnie w normalnej rozbudowie i celowym rozplanowaniu, zakłóciłyby łączność komunikacyjną między sobą i z dzielnicą miasta położoną po wschodniej stronie torów kolejowych. Wygląd pla styczny tej dzielnicy nie miałby żadnych cech dodatnich. Architektura budownictwa mieszkaniowego i socjalno-usługowego przeplatała na z architekturą składowo-przemysłową dawałaby obraz miasta zabudowanego chaotycznie. Taka zabudowa nie miałaby wyglądu miasta socjalistycznego i przypominałaby okres przedwojenny, gdzie miasto rozbudowywało się samorzutnie, otaczając tereny fabryk, utrudniając ich powiększenie, lub też gdzie fabryki „wciskały” się w zagęszczonej zabudowie mieszkaniowej, zatrzymując życie mieszkańcom.

Dziś planowa, socjalistyczna gospodarka nie tylko przeciwstawia się złej zabudowie, ale też przebudowuje miasto, naprawiając krzywdy jakie bezpowrotnie minioły okres przyniósł miastu przez swoją niehumanitarną zabudowę.

WSCHÓD

Jedyny pozostały kierunek rozbudowy Rzeszowa i zarazem najodpowiedniejszy, to



kierunek wschodni, za rzeką Wisłokiem. Tereny te obecnie wolne są od zabudowy, a fizjografia i mikroklimat nie budzą zastrzeżeń. Powodem tego, że tereny położone po stronie wschodniej rzeki nie zostały dotychczas zabudowane, to brak mostu.

Obecna mieszkaniowa zabudowa miasta doszła do rzeki po stronie zachodniej i siłą rzeczy zatrzymała się w swym rozwoju. Oparcie się tylko stożkiem do rzeki, o naturalny pas zieleni, najbardziej malowniczy krajobraz Rzeszowa, krajobraz swobodny i harmonijny w swym układzie, z widokiem na ostatnie północne zafalowanie Karpat. Przerzucenie w przyszłości mostu przez rzekę i wybudowanie nowej dzielnicy miasta, stworzy warunki mające specjalnie dodatnie cechy pod względem krajobrazowym, zdrowotnym, estetycznym i komunikacyjnym.

Rozdzielenie dzielnic mieszkaniowych rzeką dałoby nam możliwość złapania szerszego oddechu, wypoczynku i kontaktu z przyrodą, ucieczki z murów miasta choćby na chwilę dla ujrzenia zieleni i wody.

Takie ujęcie rozbudowy miasta stworzy należyte warunki rozwijania się podstawowych funkcji, to jest mieszkania w najszerszym tego słowa znaczeniu i pracy, rozwoju kultury jednostki i społeczności miejskiej, które przecież stanowią dziś integralne części naszego narodu i państwa.

Wnioski końcowe.

Zaniechać dalszego opracowania planu przestrzennego Rzeszowa w kierunku rozbudowy na zachód, za tor kolejowe.

Skoncentrować wysiłki na jak najlepszym opracowaniu urbanistycznym rozbudowy miasta Rzeszowa na wschód — za rzekę Wisłok.

Jak najszybciej ukończyć i zatwierdzić plan przestrzenny miasta, na który Rzeszów czeka już 10 lat.

Z redakcyjnej pocztu

Czy można dalej patrzeć przez palce

Niedawno, bo w listopadzie 1954 r. na przystanku kolejowym Sarzyna Kolonia w miejsce ohydnych pomieszczenia stacyjnego został oddany do użytku duży nowy i pięknymi pomieszczeniami budynek na poczekalnię i bufet. Robotnicy dojeżdżający do pracy do Sarzyny z nowego przystanku byli bardzo do pewnego czasu zadowoleni, gdyż podczas czekania mogli sobie spokojnie usiąść, wypić piwo czy też poczytać gazetę. Obecnie jednak kiedy miejscowi chuligani, którzy przeważnie rekrutują się z młodzieży szkolnej szkoły zasadniczej w Sarzynie grom. Sarzyna oraz pracowników dojeżdżających z Sarzyny do huty Stalowa Wola z przystanku urządzili sobie karczmę, niejednemu z robotników, który chciałby odpocząć po pracy w oczekiwaniu na pociąg musi stać, bo wolne miejsca zajmują chuligani i pijani. Ponadto nadmieniam, że przez tych tak hojnych ludzi, którzy dają targować w bufecie, przystanek stracił bardzo dużo na swym wyglądzie i w swych urządzeniach. Dla przykładu podam chociażby to, że w okresie tych paru miesięcy zostało zniszczonych kilka krzeseł, zbito kilka szyb w oknach i na stołkach oraz rozbito wiele popielniczek, kufli i szklanek do piwa.

Moim zdaniem w stosunku do kierownictwa tego przystanku i bufetu powinny być wyciągnięte surowe konsekwencje za tolerowanie takiej sytuacji na przystanku. Uważam również, że posterunek MO w Rudzie Łańcuckiej, który o tym wszystkim dobrze wie — nie powinien na to patrzeć przez palce. Kazimierz Paluch, Sarzyna

Zatwardziały biurokrata

Około 10 stycznia br. żona moja zgłosiła w Powiatowym Zarządzie Rolnictwa w Łańcucie cielę do kontraktacji hodowlanej. Zapewniono ją, że w najbliższych dniach ktoś przyjedzie i dokona umowy. Miał styczni, nikt się nie zjawił, w lutym byłem sam w tej sprawie. Odpowiedział mi za kontraktację pracownik ob. Biały przrzekł być w tym samym tygodniu. Znowu tydzień upłynął i nikt nie przybył. Trzeci raz byłem w Łańcucie 26 lutego i Biały powiedział, żeby mu przysłać furmankę, to przyjedzie. Na koniec przrzekł przyjechać w sobotę... poniedziałek... wtorek i do tej pory nie przyjeżdża.

Nie wiem jak sobie tłumaczy ten zatwardziały biurokrata sprawę podniesienia hodowli bydła, właśnie przez kontraktację? Widocznie takich biurokratów nie obchodzi plan państwowy.

Nadmieniam, że już kontraktowałem jedną sztukę w roku 1954 i podobnie jak i tym razem musiałem chodzić trzy razy nim wyciągnął ob. Białego, aby raczył zobaczyć cielaka i dokonać zawarcia umowy.

Zdzisław Pelc, Krzemienica, pow. Łańcut

Z winy brakorobów

Żaloga POM w Uściu Gorlickim pracuje naprawę w trudnych warunkach, ale to tylko z winy brakorobów Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego w Jaśle. Robotnicy BPP, budując warsztaty mechaniczne dla POM nie wykończyli ich całkowicie.

Nie zainstalowano centralnego ogrzewania, lecz wstawiono na to miejsce dymlące piece. W hali pełno dymu, bo okien nie da się otworzyć, przysrubowane są do ram. Brak wody też jest winą BPP — robotnicy chodzą się myć do rzeki.

Dyrekcja POM w Uściu Gorlickim interweniowała już kilkakrotnie u władz zwierzchnich i w samym BPP Jaśle, ale bez skutku. Może się jednak BPP zainteresuje wreszcie całkowitym zakończeniem pracy w POM Uściu Gorlickim. M. L.

Nasza organizacja partyjna

cieszy się autorytetem w gromadzie

(p) Chciałbym podzielić się z towarzyszami z innych organizacji partyjnych doświadczeniami naszej podstawowej organizacji w Kamionce (pow. Dębica). Nasza organizacja partyjna w grudniu ub. roku 12 członków, a w okresie ostatnich dwóch miesięcy 1955 r. wzrosła o 5

nowych kandydatów. Ludzie w Kamionce mają zaufanie do organizacji partyjnej, gdyż my nie zamykamy się sami w sobie, ale chętnie zapraszamy na nasze zebrania bezpartyjnych starszych i zetempowców. Na zebraniach omawiamy różne sprawy i staramy się wyjaśnić wątpliwości, jakie nurtują mieszkańców oraz doszukujemy się źródeł tych wątpliwości. Cieszymy się bardzo, że ostatnio Komitet Powiatowy w Dębicy udziela nam wydatnej pomocy. Na przykład na zebranie partyjne dwa tygodnie przed jechali dwaj towarzysze z powiatu (wprawdzie spóźnili się, ale uważamy, że to jeszcze stare nawyki, które nie będą się powtarzać) i wyjaśnili nam sporo spraw z polityki międzynarodowej, do których mieliśmy wątpliwości.

Na zebraniu dyskutowaliśmy o tym, jak należy zwalczać wrogą propagandę, krążącą w gromadzie. Nowa organizacja partyjna zajmuje się wszystkimi sprawami w gromadzie. Ostatnio np. omawialiśmy sprawę złodziei gromadzkiej, gdzie Józef Kozak małą poparcie z młodzieżą okręgowej w Sędziszowie usiłuje robić różne kombinacje wbrew wszystkim do stawcom mleka. Ale organizacja partyjna nie dopuści do tego, aby spekulanci i kumotrzy działali na szkodę chłopów pracujących.

Członkowie naszej organizacji partyjnej będą mogli naprawdę stworzyć silny kolektyw o ile praca partyjna zapoczątkowana w bież. roku będzie się nadal rozwijać przy pomocy i opiece Komitetu Powiatowego.

Zbigniew Świder

Kamionka (pow. Dębica)

O czym nie mówiono w gorlickim radiowęzle

Nie można powiedzieć, aby gorlicki radiowęzeł nie miał w gronie członków kolegium redakcyjnego ludzi, którzy interesują się zagadnieniami kulturalnymi. Chodzą przecież na seanse filmowe, występy teatralne, czytają książki i czasopisma, dzienniki i słuchają radia.

Natomiast uparcie unikają poruszenia różnego rodzaju zagadnień kulturalno-oświatowych, jakie nasuwa życie. Pogadanki na tematy kulturalno oświatowe biorąc dla przykładu ostatnie miesiąc, w programach nadawanych audycji, nie zajmują nawet 10 proc. Na próżno szukać w programach radiowęzła, pozycji o pracy jakiegokolwiek zespołu teatralnego, świetlicy czy działalności Komitetu Rodzicielskiego w szkole. A przecież właśnie radiowęzeł powinien poruszać te sprawy.

Tymczasem na przestrzeni 3 ostatnich miesięcy, gorlicki radiowęzeł nadał tylko 3 pogadanki na tematy kulturalno-oświatowe, które stanowią w stosunku do potrzeb kroplę w morzu.

Za sprawy kulturalno-oświatowe — resortowo złożono całą

odpowiedzialność na Oddział Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Ten jednak nie zdobył korespondentów dla radiowęzła w terenie, spośród bibliotekarzy, świetlicowych, czy nauczycieli.

Plany grudniowe na ubr. i styczniowe przewidywały pogadanki na tematy kulturalne. Niestety nie były realizowane. Tak więc nie doszły do skutku pogadanki o pracy wiejskich świetlic, nie było 4 audycji o wychowaniu młodzieży. Podobny los spotkał także zaplanowane pogadanki jak: „Powstają nowe zespoły świetlicowe”, „Czego spodziewamy się po otwarciu Domu Kultury w Gilińku Mariampolskim”. Nie też nie mówiono o konkursie czytelników.

Radiowęzeł nie mówił np. o folklorze ludowym tego regionu. Sprawa aktualna tym bardziej, że coraz lepiej rozwija swoją działalność zespół regionalny w Luźnej. Wiadomo nam skądinąd, że w powiecie gorlickim obecnie trwają poszukiwania starych melodii i zachowanych strojów ludowych. Pracuje nad tym specjalny zespół ludzi, a o nim wie tylko

nieliczna garstka społeczeństwa.

Działalność świetlic wiejskich to temat o którym nie wolno zapominać, ani na chwilę. Powiat gorlicki poza nielicznymi wyjątkami, nie może się wykazać dobrą pracą świetlic wiejskich. W większości nie są one w pełni wykorzystywane, służą jedynie jako pomieszczenie dla zabaw tanecznych. Oto pole do popisu dla radiowęzła, który alarmując o takim stanie rzeczy, krytykując niedbałe zarządy świetlicowe, w dużej mierze może się przyczynić do polepszenia ich pracy, zażegnania panującej w świetlicach pustki.

W zupełne zapomnienie w tematyce radiowęzła, poszedł kolportaż książki. Wiadomo, że na wsi w sklepach GS, książki nie zawsze znajduje swoje prawo do honorowego miejsca na półkach sklepowych.

Chuligaństwo to objawy niekulturalne, ale walka z chuligaństwem to temat kulturalny. Chuligaństwo bowiem, łączy się ze sprawami wychowania młodego i starszego społeczeństwa. Nad tymi sprawami nie można przechodzić obojętnie. Gorlicki radiowęzeł podej-

mował wprawdzie (nawet udało się) próby poruszenia tego drażliwego zagadnienia. Ograniczono się jednak do „przedstawiania” słuchaczom ukaranych przez kolegia karno-administracyjne rad narodowych chuliganów, nie sięgając do rozliczonych form wychowawczych.

Kolegium redakcyjne radiowęzła otrzymało niedawno list, w którym kobiety z Ropicy zwróciły się z gorącym apelem „Pietnujcie chuliganów, zawstydzajcie ich. Niech wszyscy wytykają ich palcami!”

List ten zdaje się, podpowiada jeden zasadniczy wniosek: Zajmować się sprawami chuligaństwa od strony wychowawczej. Przed mikrofonem radiowęzła na tematy walki z chuligaństwem, winna wypowiadać się także młodzież.

Jeżeli zdobyty sobie uznanie słuchaczy audycji: „Reflektorem po placówkach handlu”, gdzie omawiane są przykłady dobrej pracy sklepów, należy tego ich zaopatrzenia, a z drugiej strony niedociągnięcia i objawy zła, to sprawy kulturalno-oświatowe też zainteresowałyby słuchaczy, co gorlicki radiowęzeł powinien uwzględnić w swej pracy. W. J.

Widziałam szpital od strony kuchni...

(Artykuł dyskusyjny)

Przystępując do rozpoznania się z treścią nadesłanych nam przez czytelników listów, a dotyczących zagadnień rzeszowskiego lecznictwa, nie mogłam oprzeć się tym ogólnym rozmyślaniom. Mimo woli przychodzi na pamięć te liczne skargi, jakie dawniej napływały do nas z powodu niewłaściwego stosunku niektórych lekarzy do pacjentów. Porównując z nimi listy otrzymane obecnie obiektywnie stwierdzić trzeba, że przybrały one odmienny charakter.

Oto list od czytelnika z pow. lubaczowskiego. „Zawiadamiamy Cię Redakcjo, że trzeba koniecznie pomóc szpitalowi powiatowemu w Lubaczowie w uzyskaniu aparatu do stosowania odmy chirurgicznej. Czy wojewódzkie władze zdają sobie sprawę z tego, że chorzy na płuca dla dokonania odmy zmuszeni są jeździć aż do Rzeszowa?”

List pochodzący od pracowników z Grabownicy dotyczy również sprawy udzielenia pomocy istniejącemu tam gabinetowi dentystycznemu.

„Fotel dentystyczny, jaki posiadamy wygląda jak kareta z wczesnego średniowiecza, na sam jego widok strach człowieka zbiera. Nowoczesny fotel, który zakupił dla nas Wojewódzki Wydział Zdrowia zatrzymany został w Brzozowie, a do naszego zakładu przydzielono istny gruchot. Spowoduj Redakcjo, by nasze ambulatorium otrzymało lepszą, niż dotychczas opiekę ze strony Wydziału Zdrowia w Brzozowie”.

Czytelnik z Górna zapewnia nas, że chirurg dokonu-

W naszym ustroju umiowanie człowieka nie jest tylko czczą frazeologią, wystarczy sięgnąć choćby po przykład, który do głębi wzruszył nas wszystkich. Pamięci bohaterki nauczycielki Ludwinki Wawrzyńskiej, która życie swe oddała, ratując zagrożone spalaniem dzieci, złożyli hołd przedstawiciele naszej partii i rządu, przyznano jej jedno z najwyższych odznaczeń państwowych; w poczuciu humanitaryzmu bezmierni ofiarodawcy nadsyłali kosztowne leki. Codzienna prasa i radio komunikują o coraz to nowych wynalazkach i odkryciach, które życie zmieniają na lepsze, zmierzają do jego przedłużenia. Niez to jednak łączymy z faktem wyzwolenia energii atomowej, spodziewając się, że odegra ona decydującą rolę w zapobieganiu i leczeniu chorób w zwycięstwie życia nad śmiercią.

Zwywe zainteresowanie społeczeństwa wywołała wiadomość o pomyślnych wynikach w dziedzinie chirurgii serca z powodzeniem stosowanej już w naszych klinikach, dzięki wynalazonej przez francuskiego lekarza metodzie obniżania temperatury ciała. A może dzięki temu choroby serca — podobnie jak gruźlica — przestaną być wkrótce społeczną klęską?

Te niewątpliwie osiągnięcia nie rozwiązują jednak trudności pomieszczeń i muszą być traktowane jako okres przejściowy. I następna informacja, zresztą nie pierwsza tego rodzaju, że o poprawę warunków opieki nad matką i dzieckiem, jak również o stałe podnoszenie kwalifikacji lekarzy pediatrów w naszym województwie, energicznie zabiega dr Tadeusz Kukła, dyrektor Wojewódzkiej Przychodni Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka.

Aby więc udzielić czytelnikom wyjaśnień na listy, w których wskazywał na konieczność odrobienia zaniedbań w dziedzinie opieki nad matką i dzieckiem, datujących się jeszcze z czasów, gdy ziemia rzeszowska była Polską „B”, udałam się z prośbą do dr Kukły o naświetlenie tego pierwszorzędnego wagi zagadnienia.

Być może zaspokoić nas radosny fakt, że umieralność niemowląt w naszym województwie w stosunku do lat ubiegłych zmalała o 60 proc. Sposobem na rozwiązanie istniejących trudności w opiece nad matką i dzieckiem jest konieczność jak najszybszego przystąpienia do budowy nowoczesnego pawilonu — szpitala dziecięcego — przy szpitalu wojewódzkim, obliczonego przynajmniej na 300 łóżek ze wszystkimi specjalnościami.

Palacą również potrzeba jest utworzenie pawilonu położniczo-ginekologicznego, obliczonego na kilkadziesiąt łóżek oraz wybudowanie poradni dla matki i dziecka w Staromieściu.

Koncepcja budowy szpitala dziecięcego nie jest rzeczą nową. Zasadniczą kwestię stanowi to, że nie może ona przybrać realnych kształtów po prostu z przyczyny zastanawiania się urbanistów nad lokalizacją szpitala. Zdecydowano ostatnio, że pawilon dziecięcy stanie przy ul. Sz-

W szpitalu wojewódzkim, w ostatnim czasie dokonano adaptacji oddziału noworodków. Do tej pory wszystkie noworodki leżały stłoczone na jednej wspólnej sali, obejmującej około 20 m kw. powierzchni. W tej chwili oddział ten składa się już z dwóch sal dla noworodków, salki dla wcześniaków wyposażonej w trzy inkubatory oraz sali izolacyjnej dla noworodków chorych.

Ponadto uruchomiona została izba porodowa na 15 łóżek na osiedlu WSK, gdzie skierowano najbardziej fachowy personel położniczy i pielęgniarstwa, a opiekę lekarzą objął dr Michał Machni.

Pracą brygady kieruje mianowany przez zarząd brygadier. Wyznacza on członkom brygady miejsce i rodzaj pracy. Przejmuje wykonane roboty zapisując je w blozku brygadiera, na podstawie czego zalicza się członkom dniówki obrachunkowe. Brygadier jest odpowiedzialny przed zarządem za wykonanie zadań ustalonych dla brygady. Jest on również odpowiedzialny za stan przydzielonych brygadzie maszyn, narzędzi i koni oraz za jakościowe wykonanie prac.

Brygadier wyznacza spośród członków swej brygady woźniców do prac przy robotach konnych oraz pomocniczych do obsługi maszyn przyrzepowych jak siewniki, snopowiązałki. Pozostałych członków rozdziela na grupy, które winny liczyć od 6 do 10 osób. Każdej grupie przydziela działki upraw okopowych, technicznych, warzywniczych na okres całego roku. Za zgodą zarządu brygadier wyznacza kierownika grupy, który pracując na równi z innymi członkami jest zobowiązany dopilnować jakościowego wykonania prac przez wszystkich członków grupy.

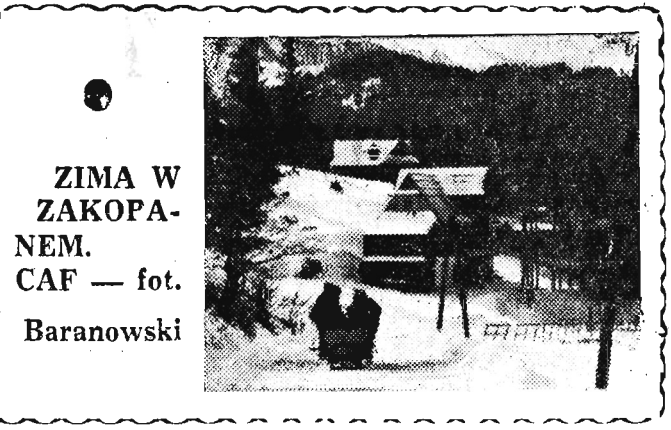
Drugą bardzo ważną grupą pro-

pena i będzie połączony korytarzem napowietrzonym z gmachem głównym szpitala wojewódzkiego.

Obecne położenie szpitala dziecięcego w bezpośrednim sąsiedztwie szpitala zakaźnego jest jak najbardziej nie wskazane.

(Dokończ. w nast. numerze)

M. Kłękowa



ZIMA W ZAKOPANEM. CAF — fot. Baranowski

Brakło przykładu radnych

Historia na pozór błaha, z którą przed wyborami do rad narodowych spotkaliśmy się w niejednej gromadzie. Dwie wieś z równymi szansami stały się o siedzibę gromadzkiej rady narodowej. Tak właśnie było w powiecie przeworskim. Kandydowały Żurawiczki i Maćkówka. Się gano do wszelkiego rodzaju argumentów. Pisano do Rzeszowa, do Rady Państwa w Warszawie. Tow. Malinowski agitował jak mógł. W końcu jednak aby przekonać, użył najmocniejszego argumentu.

Gromada w Żurawiczkach — obowiązkowe dostawy wykonała w 100 proc., świadczenia finansowe spłacone, kontraktacja... Nasz aktyw pokaże jak należy pracować.

Minęły trzy miesiące. A jakże, jest Gromadzka Rada Narodowa w Żurawiczkach. Wybrani zostali do rady chłopcy z Maćkówki, Żurawiczek i Zalesia — teraz wszyscy pracują wspólnie. Ale od wyborów wiele się tutaj zmieniło.

Dziwna, a zarazem charakterystyczna rzecz. Ludzie, którzy przed wyborami najwięcej mówili o przyszłej pracy rady, o terminowych dostawach żywności, planach kontraktacji, szybko o tym zapomnieli. Chętniej korzystają teraz z gestów, które zastępują im słowną argumentację w rodzaju — „co my na to możemy poradzić”, albo „nasza wina — czego od nas chcecie”.

I kiedy człowiek nasłucha się narzeków członków Prezydium — pomyślałby — stają się jak mogą, pracują całym dniami tylko... bez żadnych rezultatów.

Takie jest właśnie Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Żurawiczkach. W tym wypadku sprawa dotyczy obowiązkowych dostaw żywności, a to dlatego, że na przekór wszystkim oświadczeniom aktywu sprzed trzech miesięcy, gromada Żurawicz-

ki znalazła się na ostatnim miejscu w pow. przeworskim. Przewodniczący Prezydium tow. Maciej Malinowski, pociągając, że niejednemu już tłumaczył przyczyny niewykonania planu, bo i w tym wypadku wyjaśniał płynnie — „planu nie wykonaliśmy i nie wykonamy, nie ma mowy, terminarz źle ustalony i na to nie ma rady, z pustego nie nalejesz”. Zapytany o formy pracy Prezydium z chłopami o niczym nie zapomniał — posiedzenia Prezydium, wydawałoby się, wyłącznie poświęcone sprawom skupu żywności, sesje rady — obowiązkowo o żywcu, rozmowy indywidualne z ludźmi też o żywcu. Od niedawna powstały nawet komisje współzawodniczące.

A wyniki? W styczniu plan wykonany został w 52 proc., w lutym w 44 proc. Na 94 chłopów zobowiązanych terminem, jest 64 zalegających. Na planowaną ilość 5.546 kg mięsa, skupiono zaledwie 1456 kg. Po dwu miesiącach zaległości sięgają 4 tys. kg.

Zeby nie było niedomówień, zajmijmy się sprawą terminarzy, które według opinii członków Prezydium, hamują obowiązkowe dostawy. To jest fakt. W Żurawiczkach terminarze hamują dostawy. A dlaczego?

Ustalane były jeszcze w grudniu ubr. Zostały później skorygowane i weszły w życie. Oczywiście członkowie Prezydium odzeglują się całkowicie od jakiegokolwiek wpływu na ustalanie terminów dostaw. „To robił aktyw gromadzki — to nie nasza sprawa”.

Faktem jest, że terminarze źle były ustalane. Natomiast trudno się zgodzić, że Gromadzka Rada Narodowa nie miała żadnego wpływu na ostateczne ustalanie terminów dostaw.

Były sekretarz organizacji partyjnej w Żurawiczkach tow. Jarosz powiedział otwarcie — „na styczeń i luty typowaliśmy dużo gospodarstw biedniejszych po prostu dlatego, że im dostawy i tak ulegają” (?). To jest jedna strona zagadnienia terminarzy. A druga?

Długo trzeba szperać w listach, zestawiać terminy, porównywać wielkości wymiarów, aby sprawdzić, jak radni w Żurawiczkach realizują dostawy. W końcu znaleźliśmy — radny Walenty Oblotza zalega 50 kg żywności. Pozo stali radni nie zalegają. Nie zalegają z tej prostej przyczyny, że 85 proc. radnym przesygnięto terminy dostaw na II, a częściej na III i IV kwartał.

W takiej sytuacji trudno się oprzeć przypuszczeniom, że jednak członkowie Gromadzkiej Rady Narodowej mieli wpływ na ustalanie terminów dostaw.

W Prezydium GRN w Żurawiczkach ludzie skarżą się na to, że praca jest ciężka, a rezultaty nie nadzwyczajne. Z tym się zgodzamy — bo i jak może przekonać takiego Józefa Kurasia choćby sam przewodniczący tow. Malinowski, jeżeli tamten powie mu prosto — a czy Wy oddaliście? — jakto, więc ja mam oddawać w lutym, a Wy kiedy? — w listopadzie?

W Żurawiczkach dużo opowiadają o współpracy Prezydium GRN z ZSCh, ZSL i z innymi organizacjami. Trudno się zgodzić z tym choćby z tej prostej przyczyny, że prezes Gromadzkiego Koła

ZSCh Lisztoń za miesiąc lutego zalega z dostawą 33 kg mięsa, a pozostała część 73 kg ma oddać dopiero w październiku.

Pewnie — wygodniej jest przewodniczącemu Prezydium GRN, prezesowi ZSCh i innym obowiązkowe dostawy uregulować w październiku. Ale przecież od aktywu wymagamy o wiele więcej. Wymagamy przede wszystkim, aby aktyw dał przykład innym chłopom i to jest jedną z przyczyn niewykonania planów skupu w styczniu i w lutym.

Czy niewykonanie planów to wyłącznie wina Prezydium GRN, aktywu gromadzkiego? Taki sąd byłby zbyt jednostronny. Zaległości w żywcu narastały przecież od pierwszych dni stycznia. A jednak do dziś zespół powiatowy nie zainteresował się trudnościami w Żurawiczkach. Odpowiedzialny za gromadę Żurawiczki naczelnik poczty w Przeworsku nie pomaga Prezydium GRN w pracy, nie interesuje się przyczynami, które hamują skup żywności.

No a sami chłopcy — przecież oni świadczą obowiązkowe dostawy. Większość chłopów takich jak Józef Kuras, Franciszek Chudy i dziesiątki innych mają możliwość wywiązania się z dostaw — nie posiadają jednak minimum współodpowiedzialności obywatelskiej, nie chcą zrozumieć, że miesiąc jest przecież niezbędnym artykułem spożywczym nie tylko dla chłopów, ale i dla robotników.

Czy karać tych chłopów? Nie w każdym wypadku — ale karać trzeba i to w większym stopniu niż miało to miejsce dotychczas.

Jakich form pracy z chłopami Gromadzka Rada Narodowa dotąd nie wykorzystwała? Dotychczas o skupie żywności całe dni mówią. Czeka gadań bez pracy, bez podejmowania konkretnych uchwał, do niczego nie prowadzi. An w Żurawiczkach, ani w Maćkówce radni nie czują się w pełni odpowiedzialnymi za gromadę, ograniczają swoją pracę do udziału w sesjach i w posiedzeniach Prezydium. Nie ma również koniecznej współpracy Prezydium z organizacją partyjną. Towarzystwo partyjne nie pomagają w tym wypadku Gromadzkiej Radzie Narodowej.

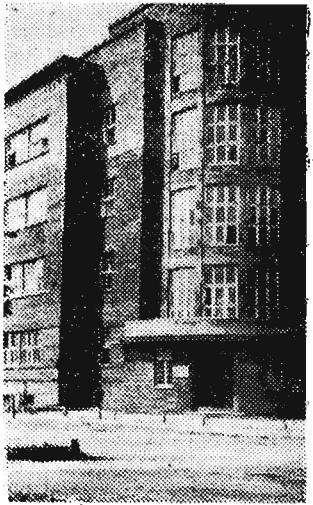
Czy zatem Żurawiczki ciągle będą na ostatnim miejscu w powiecie? To już zależy od miejscowego aktywu i od samych chłopów. Przykład musi wyjść od tych pierwszych. Żle opracowane terminy, Prezydium Rady może poprawić, aby w marcu i kwietniu chłopcy więcej żywności sprzedali państwu. Nie wolno zapominać również o tych, którzy zalegają ze stycznia i lutego, a mają możliwości uregulowania dostaw.

Jest wielu chłopów, którzy mogą już teraz wywiązać się z dostaw, są nawet tacy, którzy wywiązali się przed terminem. Te fakty wskazują na to, że można wielu chłopom w porozumieniu z nimi ustalić nowe terminy dostaw. Zacząć jednak trzeba od siebie.

To dobrze, że ambicje Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Żurawiczkach były i są duże. Ale sama ambicja nie da wiele. Ambitne plany trzeba realizować w codziennej pracy.

J. FILIPOWICZ

➤ i nie zauważyłam go od strony frontowej



Poznajemy statuty spółdzielni produkcyjnej — Poznajemy statuty spółdzielni produkcyjnej

Organizacja pracy (III)

Wyższość gospodarki zespolowej nad indywidualną chłopską polega między innymi na stosowaniu nowych form pracy w gospodarstwie rolnym, jakimi są brygady.

W brygadach pracują członkowie i ich rodziny. Jako współwłaściciele zespolowego gospodarstwa są oni materialnie zainteresowani w podnoszeniu swej gospodarki na coraz wyższy poziom, w zwiększaniu wydajności z ha, rozwijaniu zespolowej hodowli, gdyż to gwarantuje im zwiększenie własnych dochodów.

W zależności od wielkości gospodarstwa spółdzielczej i kierunku gospodarowania zarząd spółdzielni na podstawie uchwały walnego zebrania członków tworzy brygady polowe, hodowlane, sadownicze, warzywnicze oraz samodzielne grupy np. pszczelarstwa, rybactwa, budowlane i inne.

Brygada polowa jest podstawową grupą produkcyjną i od jej należytej pracy zależą wyniki gospodarcze w całej spółdzielni. W dużej spółdzielni może być ich kilka, w mniejszej jedna. Podstawą organizacji brygady jest stały jej skład ludzi, stały przydział inwentarza martwego, siły pociągowej oraz pól.

Poznajemy statuty spółdzielni produkcyjnej — Poznajemy statuty

Produkcyjnej — Poznajemy statuty

Produkcyjnej — Poznajemy statuty

Produkcyjnej — Poznajemy statuty

Produkcyjnej — Poznajemy statuty

Produkcyjnej — Poznajemy statuty

Produkcyjnej — Poznajemy statuty

Produkcyjnej — Poznajemy statuty

Produkcyjnej — Poznajemy statuty

Produkcyjnej — Poznajemy statuty

Produkcyjnej — Poznajemy statuty

Produkcyjnej — Poznajemy statuty

Produkcyjnej — Poznajemy statuty

Z notatnikiem przez województwo

TARAPATY

Z czytelnikami i korespondentami rozmawiamy o przygotowaniu III ligowców do sezonu

STANISŁAW DUDA często się upija. Po każdym ura-

To chuligan — mówi kierownik hotelu ob. EDWARD

Gmachy hotelów pracowniczych huty w Stalowej Woli ożywiają się

Same filozoficzne, niezrozumiałe dla mnie — wy-

Tu i ówdzie w pokojach hotelowych poszły w ruch karty. Grupa młodych robotników

Młodzi ludzie różni, o różnych temperamentach, charakterach, o różnej przeszłości

Nie powiedział mi wiele także tow. Majewski — sekretarz Komitetu Zakła-

z hotelu nr 4 i kolegów z niektórych hoteli męskich tzn. chęć zorganizowania dyskusji

W Komitecie Zakładowym, Radzie Zakładowej, Zarządzie Zakładowym ZMP

Mają rację. Różni ludzie, w większości młodzi, do huty stalowowskiej przyszli

Tak Komitet Zakładowy jak i Rada Zakładowa były i są przeświadczane, że ich zadania

O wiele łatwiej jest poznać się młodemu, który nie-moralnie się prowadzi i szkodzi

no kol. Nachajskiej mieszka nie w hotelu za niewłaściwy tryb życia.

O czym mówią nam te przykłady? Jeszcze raz trzeba przytoczyć wielokrotnie pod kreślany błąd instancji partyjnych

Dotychczas w zakresie wychowania młodzieży tak Komitet Zakładowy, Rada Zakładowa

A jak ze składem? Roman Jurkiewicz pokazuje nam książkę zawodniczą, z której wyczytujemy nazwiska

Praca z młodzieżą wymaga wiele serca i rozumu. Stalowowska młodzież nie bierze

S. GALOS

W „sztabie” Gwardii spotkałem Romka Jurkiewicza, Pałkę, Gluchowskiego, Robotyckiego, Olejowskiego

Co robiliśmy w Sanoku? A no, jak na obozie kondycyjnym. Wykorzystaliśmy wspaniałe warunki śnieżne

Podczas naszego pobytu w Sanoku rozegraliśmy dwa mecze Jeden z Górnikiem (7:0)

A jak ze składem? Roman Jurkiewicz pokazuje nam książkę zawodniczą, z której wyczytujemy nazwiska

Wracamy do redakcji. Na biurku leży list. To list od naszego czytelnika Augustyna Propoli

W czasie pobytu rozegraliśmy 3 spotkania z kolegami. Przegrali ze Stalą Cieszyńską 3:1

Wracamy do redakcji. Na biurku leży list. To list od naszego czytelnika Augustyna Propoli



Na zdjęciu: piłkarze rzeszowskiej Gwardii podczas swego zeszłorocznego pobytu w Świdniku (woj. lubelskiej).

waty jak nigdy, a po drugie spieszycie się im do dalszych zajęć.

Wieczorami jak zwykle zajęcia świetlicowe. Podczas obozu zorganizowano turniej ping-pongowy.

Podczas pobytu na obozie stalowcy rozegrali towarzyski mecz w Kowarach, pokonując Włókniarza

W tym meczu podobali mi się Anioła, Woźniak, Baran, R. Skiba i Kościółek.

Trudno było dogadać się — jak dowiedziałem się od stalowców z innymi drużynami, które przebywały na obozie.

Tak przygotowywali się piłkarze rzeszowskiej Stali do sezonu, którym sympatycy tej drużyny życzą wiele sukcesów.

Nasz korespondent Antoni Zydron pisze o przygotowaniach beniaminka III ligi tamtejszej Stali.

W czasie pobytu rozegraliśmy 3 spotkania z kolegami. Przegrali ze Stalą Cieszyńską 3:1

Wracamy do redakcji. Na biurku leży list. To list od naszego czytelnika Augustyna Propoli



Simona zgnając się z Etienne pożyczka od niego rower. Mimo że jest duży upał, Simona przejechała swym celem przed w szalonym tempie

„S I M O N A” 157
Dzisiejszej nocy, na podstawie nabytych wówczas wiadomości obmyśliła dokładnie jak wykonać cały plan.

158 Lion Feuchtwanger
przed zaryglowaną główną bramą wjazdową do zajezdni. Czuję dużą ulgę, przybywa jeszcze na czas.

„S I M O N A” 159
do domu, gdzie przechowuje go w swojej sypialni. Stamtąd Simona go zabrała.

Poważnie rozszerzona została sprzedaż wyrobów garmateryjnych

Od dnia 1 marca wprowadzono sprzedaż wyrobów garmateryjnych także w sklepach spożywczych MHD nr 105 przy ul. 3 Maja i nr 117 w Prezydium WRN. Sklepy te już teraz rozporządzają bogatym wyborem sałatek śledziowych, jarzynowych, wyrobów bekono-nych, galarek, wyrobów rybnych, sznycełków i ryb w galarecie.

Wszystkie te potrawy przy rządzone są przez Rzeszowskie Zakłady Gastronomiczne. MHD przewiduje założenie już w krótkim czasie nowych punktów sprzedaży ar-

tykułów garmateryjnych w sklepach nr 111 przy ul. Dąbrowskiego i nr 113 na Osiedlu WSK, gdyż uznanie jakim się cieszą wyroby zachęciło MHD do wprowadzenia wyrobów garmateryjnych do sklepów spożywczych już na stałe.

Rozpoczęły się walne zgromadzenia GS

W powiecie przemyskim rozpoczęły się walne zgromadzenia przedstawicieli Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Pierwszym w powiecie było walne zgromadzenie GS Przemysł-Wieś. Wzięło w nim udział około 150 delegatów i chłopów z gromad znajdujących się w zasięgu spółdzielni.

Nad sprawozdaniem z działalności spółdzielni, które złożył prezes Zarządu GS tow. Wójcik wywijała się dyskusja. Dyskutowali wskazywali na niedociągnięcia w pracy GS, wysuwali wnioski. Tegoroczne walne zgromadzenie cechowała troska o dalszy rozwój spółdzielni i należita jej prace.

Do zarządu GS Przemysł-Wieś weszli jako przewodniczący tow. K. Wójcik, jako członkowie J. Kaliszczak i St. Krzan.

Szkoli się aktyw związkowy

Po kampanii wyborczej do ogniw związkowych, poszczególne zakłady pracy zorganizowały u siebie szkolenie dla nowo wybranego aktywu związkowego, na którym zapoznają się oni ze statutem, z zasadami organizacji pracy, ustawodawstwem pracy, współzawodnictwem itd. itd.

Oto kilka danych z przebiegu szkolenia z dziedziny budownictwa w naszym województwie. Dotychczas szkolenie zorganizowano w 36 zakładach. Razem istnieje 50 kursów: 14 dla członków rad zakładowych i przewodniczących komisji strukturalnych, 14 dla mężów zaufania i aktywu grup związkowych i wreszcie 22 kursy dla całego

aktywu rad zakładowych. W planach zajęć kursów leży przeszkolenie 1.166 osób. Najlepiej dotychczas przebiega

24 marca pokaz mody

24 marca staraniem dyrektora MHD artykułami przemysłowymi i Centrali Odzieżowej w Rzeszowie odbędzie się pokaz mody, na którym prezentowane będą ubiory wiosenno-letnie. Modele prawdopodobnie prezentować będą aktorzy teatrów amatorskich naszego miasta.

Na uwagę zasługuje projektowana część artystyczna o wiele bogatsza niż w roku ubiegłym. Według informacji MHD i Centrali Odzieżowej mają w niej wziąć udział artyści scen warszawskich Marta Mirska i Julian Sztatler — śpiew, Tadeusz Fijewski — humor i satyra, konferansjerka — Stepien.

Impreza odbędzie się w sali Domu Kultury przy ul. Langiewicza. Ceny biletów od 5—10 zł.

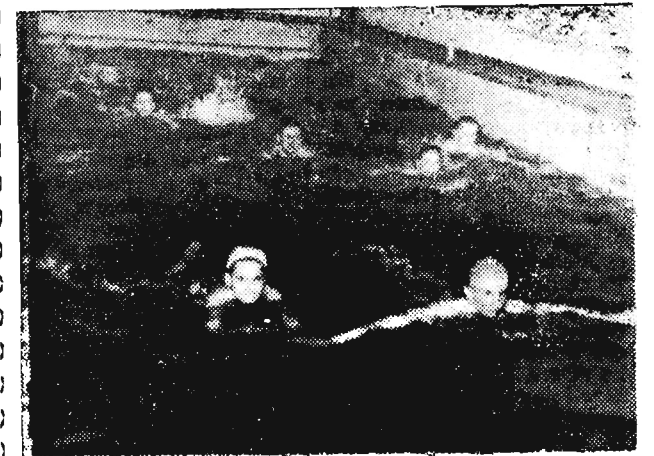
Powstało Towarzystwo Archeologiczne

Ostatnio w Jarosławiu zostało zorganizowane koło Towarzystwa Archeologicznego. Koło ma swoją siedzibę przy Muzeum. W planie pracy jarosławskiego koła Towarzystwa Archeologicznego przewidziane są odczyty związane z zagadnieniami archeologii polskiej i obcej, ponadto organizowane będą wycieczki do miejscowości, gdzie przeprowadzane są prace wykopaliskowe.

Uczą się pływać

Powiatowy Zarząd LPZ w Przemyslu rozpoczął z początkiem lutego szkolenie pływackie. Szkolenie odbywa się na basenie w Łańcu garnizonowej, prowadzą je instruktor LPZ ob. Gerlak, prof. W. F. ob. Urban oraz trener ob. Kruk.

Nauka pływania prowadzona jest w kilku grupach, na które uczęszczają uczniowie i uczennice Technikum Odzieżowego i Technikum Finansowego. W szkoleniu bierze udział 66 uczestników.



Śladem naszych interwencji

Zarząd Powiatowy ZMP w Łańcu w odpowiedzi na naszą interwencję z dnia 15. XI. ubr. zawiadamia, że przewodniczący Koła ZMP Ruda Łańcucka, pow. Łańcut został zwolniony z zajmowanego stanowiska.

Po wybraniu nowego przewodniczącego, praca koła ożywiła się. Zebrania odbywają się w sali szkolnej, co jednak nie stwarza dobrych warunków dla pracy ZMP-owskiej.

W odpowiedzi na naszą interwencję z dnia 22. II. br. — Powiatowy Zarząd Łączności w Dębicy wyjaśnia, że z powodu dużej ilości zgłoszeń na wykonanie instalacji do głośników monterzy nie mogli nadażyć w pracy, wszystkie jednak opłacone instalacje w grom. Zyraków, pow. Dębica zostały wykonane do dnia 24. II. br.

... i krytyki

Na notatkę zamieszczoną w naszej gazecie w dniu 13. I. br. pt. „Cierpliwi administratorzy” — Zarząd Budynków Mieszkalnych w Rzeszowie wyjaśnia, że lokatorzy w rzeczywistości przy ul. Kopernika 14 sami spowodowali zatkanie kanału odpływowego, skutkiem czego piwnice zostały zalane wodą. Za niewłaściwe wykonanie remontu mieszkania ob. Marii Bielaszki. Rynek 8, odpowiedzialny jest MPRB w Rzeszowie. Remont mieszkania ob. Jerzego Jasińskiego zam. przy ul. Marsz. Rokossowskiego zostanie przeprowadzony w br.

Oddział Zaopatrzenia Robotniczego przy WSK Dębica na notatkę pt. „Diaczko” z dnia 7. II. br. zawiadamia, że pobieranie wyższej ceny przez bufetową za zapaski „Liliput” spowodowane było mylnym podaniem ceny przez magazyniera. Sklepowa pouczono o jej obowiązkach.

Co mogą kupić a czego nie przemyscy fotoamatorzy

Sklep fotograficzny w Przemyslu otrzymał ostatnio wiele artykułów fotograficznych poszukiwanych na rynku przez zawodowców i fotoamatorów. Ostatnio np. nadszedł różnego rodzaju papier, filmy, wywoływacze, chemikalia. Trzeba przyznać, że Centrala Zaopatrzenia w Łodzi w tym roku przemyski sklep zaopatruje lepiej niż to miało miejsce poprzednio. W dalszym ciągu jednak klienci dopytują się o aparaty fotograficzne droższe, a także o aparaty dla młodzieży o budowie całkowicie prostej no i oczywiście niskiej cenie.

W Telegraficznym słowniku

Dużym powodzeniem cieszy się sztuka „Mateczka” wystawiona przez zespół teatralny przy Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy „Metalowiec” w Jarosławiu.

Sztukę o tematyce współczesnej obrazującej wybory do rad narodowych wyreżyserował prof. Zdzisław Trentowski, dekoracje zaś sporządził prof. J. Radwanek.

W najbliższym okresie sztukę „Mateczka” oglądać będą mieszkańcy powiatu tarnobrzeskiego których zespół zamierza odwiedzić.

Augustyn Szumiński koresp.

Z Wojewódzkiego Ośrodka Modelarstwa



sztafeta” 16.05 Duety i pieśni kompozytorów klasycznych 18.20 Koncert orkiestr rozrywkowych 17.00 „Wymowa faktów” — pog. Seweryna Bielera 17.15 Recital skrzypcowy W. Wochniaka 17.30 Koncert chóru PR. 17.50 Muzyka rozrywkowa 18.20 Kronika kulturalna 19.00 Aud. aktualna 19.10 Transmisja koncertu III etapu V Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina 20.50 Koncert żywych 21.50 Muzyka 22.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego — lekcja 40 22.20 Sprawozdanie z indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski w Krakowie 22.40 Muzyka taneczna.

Program II — na fall 367 m
Program dnia 6.55 13.05. Wiadomości 6.00 6.00 7.00 12.04 14.00 18.15 21.30 23.55.

5.10 Melodie taneczne 5.45 Poranne rozmaitości rolnicze 6.15 Gimnastyka 6.25 Dla wychowawców przedszkoli 6.30 Kalendarz radiowy 6.37 Soliści instrumentalni 7.15 Z piosenek do pracy 7.45 Zespół Bielańska 8.00 Koncert 9.00 „Sieroca dola” nowela B. Prusa 9.30 Koncert popularny 10.20 Koncert kameralny 10.50 Skrzynka ogólna PR 11.00 „To jest pan byle — jak” słuchowisko dla klas I i II 11.30 Muzyka i aktualności 12.10 Przegląd prasy stołecznej 12.15 „Na wsi” odc. pow. M. Jarochońskiej 12.45 Aud. dla wsi 13.10 „Jan i Justyna” fragm. pow. E. Orzeszkowej pod tytułem „Nad Niemenem” 13.30 „Spotkanie z księciem poetów” — aud. dla klas licealnych 14.10 „Kociolet z Greenock” — słuchowisko dla klasy IV 14.35 Muzyka rozrywkowa — 15.00 Koncert studencki PWSM w Krakowie 15.30 Muzyka rozrywkowa 15.00 Koncert popołudniowy 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego” 17.30 „Na warszawskiej falli” 18.00 Wałce 18.20 „Recital skrzypcowy Ireny Dubickiej” 18.50 „Rejonizacja pszenicy” — pog. 19.00 Muzyka i aktualności 19.25 Piosenki radzieckie 19.55 Audycja o książce Lindsay’a „Pastorałka” 20.15 Muzyka 20.50 Transmisja koncertu III etapu V Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina 21.50 Kronika sportowa 22.10 Lehar: „Wesoła wdówka” — operetka.

Do coraz lepszych wyników dochodzą modelarnie woj. rzeszowskiego, pracą których kieruje Wojewódzki Ośrodek Modelarstwa. Wyróżniają się modelarnie w Ropczycach, Rzeszowie, Krośnie.

Na zdjęciu: modelarze z Wojewódzkiego Ośrodka — drugi od lewej — instruktor — Marian Złamaniec.

Fot. Jawczak

Jeszcze kilka dni cierpliwości

Z początkiem listopada 1954 r. pracownicy GKS, GS oraz mieszkańcy Pruchnika zamówili kalendarze na rok 1955, wpłacając za nie po 8 zł do Urzędu Pocztowego w Pruchniku. Zapewniono zamawiających, że kalendarze nadejdą z końcem grudnia 1954 r., a już w ostateczności w styczniu 1955 r. Minał jednak luty, a kalendarzy ciągle nie ma. Na interwencje — pracownicy poczty w Pruchniku odpowiadają ciągle, że są w tej sprawie bezradni.

Widocznie mieszkańcy Pruchnika nie zaspokojili na zainteresowanie PPK „Ruch” w Rzeszowie. Piszą o tym rozżaleni. A obiecanych kalendarzy ciągle nie ma. Na nasze interwencje PPK „Ruch” w Rzeszowie wskazał, że opóźnienie spowodowane zostało zmianami w zaopatrzeniu. Według zapewnień rzeszowskiej ekspozytury zaopatrzenia Pruchnika w kalendarze jest kwestią kilkunastu dni. A więc kilka dni cierpliwości.

M. S.

Amatorzy Przekonywać ma głos

Kazali mi kiedyś uświadamiać. Agitować i przekonywać. Nawet nie przypuszczałem, kogo. Dzieci, po prostu szkolne dzieci. Ze to niby ja mam dobre podejście do młodzieży. Ojwoskie. Wprawdzie mój syn Łukasz przy każdej okazji powtarza od urodzenia niemal: „Tata, ciebie by trzeba postać do przedszkola na przeszkolenie, to byś może wreszcie z małuchami i z nami młodszymi szkolakami wyrozumiałe się obchodził”, ale to widocznie jego osobiste zdanie. Dorośli mówią co innego. Widocznie lepiej mnie znają...

Więc agitować, ale dobrze, że tego nie widział Kwasery, bo stremowamy mimo wszystko byłem ogromnie. Z dziećmi to przecież nigdy nic nie wiadomo. PeKaO? A co to? A na co to? To w tej książeczce — nosi się pieniądze? A czy nie lepiej w portfelu? Z książeczki mogą wypaść... A skąd oni, szkolacy, którym tylko każą uczyć się, jeść, spać i grzeć się bawić, mają wziąć pieniądze na tę książeczkę?

Spociem się jak myś, zanim wytłumaczę. Ze zaś przykładem przekonują najskuteczniej, sięgnąłem do przykładów.

Ogłoszenia drobne

Zguby

MOTYKA JÓZEF zgubił przepustkę stałą wydaną przez Dyрекcję Fabryki Firanek w Skopaniu. PG-032

Różne

DWUPOKOJOWE mieszkanie w Gdańsku zamienić na podobne lub na dom z ogrodem w Rzeszowie wzgl. okolicy. Oferty: Nowy Port, Wolności 24/4 Kowal Józef. PG-033

Pracownicy poszukiwani

TOKARZY wysokokwalifikowanych z długoletnią praktyką zatrudni od zaraz Huta im. Lenina Kraków 32. Pracownicy o wysokich kwalifikacjach mają zapewnione mieszkania rozdzielne w pierwszej kolejności. Wynagrodzenie w/g układu zbiorowego w hutnictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Huty im. Lenina, barak przy końcowym przystanku tramwaju nr 5. K-065

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w Sanoku unieważnia z dniem 1 marca 1955 r. pieczęć firmową z napisem: „POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W SANOKU — SKLEP Nr 6 DZIAŁ SPOŻYWCZY” K-094

ZAMÓWIENIA na REKLAMĘ KINOWĄ (wyświetlanie przezroczy, filmy propagandowe krótkometrażowe itp.) przyjmuje wyłącznie BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM RSW „PRASA” RZESZÓW, Gałęzowskiego, tel 18-52.

Środa 16 marca

RZESZÓW
Dyżur nocny Apteka Społeczna nr. 81 Plac Stalina 18 Pogotowie Ratunkowe ul. Obronców Stalingradu 28, tel. 09
Straż Pożarna ul. Mickiewicza 10, tel. 08

KINA
APOLLO (ul. W. Hiberna): Ciemna rzeka — prod. argen tyńskiej godz. 18, 18 i 20
PRZODOWNIK (Pstrzowski): Nieustraszone batalion godz. 17 i 18
WDK (ul. Okrzei) Młodzież Chopina godz. 17 i 19
PRZEMYSŁ
OLIMPIA: Dwa hektary ziemi BAŁTYK: Miłość kobiety
MŁODA GWARDIA: nieczynne
STAŁOWA WOLA — Stał: Wakacje pana Hulot (Uwaga — repertuar kin podaje ulamy wg informacji CWF)

MUZEUM
MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE — ul. 3 Maja czynne od godz. 10—15-tej
MUZEUM W ŁAŃCUCIE — czynne od godz. 10—15-tej
MUZEUM PRZEMYSKIE — czynne od godz. 10—15

TEATR
PANSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Joanna Ligęza” godz. 19

W. D. K.
WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZW ZAW ul. Okrzei 7 godz. 16-ta Przegląd czasopism dziecięcych
godz. 17-ta Odczyt pt. „Wędrownka po nowych Węgrzech”

RADIO
Program I — na fall 1322 m
Program dnia 13.25. Wiadomości 16.00 20.00 23.00.
(Z przyczyn technicznych nadawanie pr. I rozpoczynamy o godzinie 13.25 15.30 „Biekinia

X sesja Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ

GENEWA (PAP). Dnia 15 marca rozpoczyna się w Genewie X sesja Europejskiej Komisji Gospodarczej Organizacji Narodów Zjednoczonych. W sesji bierze udział delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, której przewodniczy minister pełnomocny dr J. Katz-Suchy.

Konferencja prasowa Biura ŚRP w Wiedniu

WIEDEŃ (PAP). W związku z zakończeniem sesji Biura Światowej Rady Pokoju odbyła się w dniu 14 bm. konferencja prasowa pod przewodnictwem znanego pisarza szwedzkiego Arthura Lundkvista.

Lundkvist, który jest wspólnym pracownikiem centralnego organu Szwedzkiej Partii Socjaldemokratycznej „Morgon Tidningen” stwierdził na wstępie, że jako Szwed, którego ojczyzna nie uczestniczy w żadnym bloku oraz jako pisarz, który wiele podróżyował po całej kuli ziemskiej, czuje się szczególnie powołany do tego, aby być wyrazi-cielem idei pokojowego współistnienia Wschodu i Zachodu. „Kto pragnie pokojowych i przyjaznych stosunków na świecie — oświadczył Lundkvist — ten nie może nie liczyć się z faktem, że na znacznej części kuli ziemskiej komuniści są u ste-

Młodzi socjaliści Niemiec zachodnich za zjednoczeniem ojczyzny

BERLIN (PAP). Zarząd Główny i przewodniczący po szczególnych zarządów krajowych Związku Młodych Socjalistów w Niemczech zachodnich oświadczył na zebraniu w Heilbronn, że będą prowadzili zdecydowaną walkę o zjednoczenie Niemiec również po ratyfikowaniu układów paryskich przez Bundestag. Zebrani zaprotestowali ostro przeciwko twierdzeniom deputowanych do Bundestagu z ramienia adenauerowskiej partii chrześcijańsko - demokratycznej, że większość młodzieży wypowiada się za uzbrojeniem Niemiec.

Zarząd Główny Związku Młodych Socjalistów postanowił zwołać w maju br. do Berlina konferencję poświęconą problemowi ogólnoniemieckim, w której weźmie udział młodzież z NRD.

Światowe Zgromadzenie Sił Pokojowych odbędzie się w Helsinkach

Uchwały Biura Światowej Rady Pokoju

WIEDEŃ (PAP). W dniach 11—13 marca obradowało w Wiedniu Biuro Światowej Rady Pokoju. Dyskusja dotyczyła rozwijania się kampanii zbierania podpisów pod apelem

przeciwko przygotowaniu do wojny atomowej, jak również sprawy zwołania do Helsinek na 22—29 maja br. Światowego Zgromadzenia Przedstawicieli Sił Pokojowych.

Na zakończenie obrad uchwalono poniższe dokumenty:

ODEZWA W SPRAWIE ŚWIATOWEGO ZGROMADZENIA PRZEDSTAWICIELI SIŁ POKOJOWYCH

Otwarta groźba wojny atomowej ciąży obecnie nad każdym krajem, nad każdym ogniskiem democyjnym, nad każdym człowiekiem.

Zamiast oddać energię atomową w służbę ludzkości, gromadzi się potworna broń. Zamiast przystąpić do rozbrojenia, tworzy się zapasy broni atomowej. Zamiast prowadzić rokowania i dążyć do porozumienia, rzuca się pogroźki i wznieca nienawiść.

Ala droga pogroźek i używania siły wiedzie do wojny, nie do pokoju.

Remilitaryzacja Niemiec, sytuacja wytworzona w rejonie Tajwanu, zamachy na nie zawisłość narodów wzmagają wszędzie nienawiść, pogłębiają niepokój. Jeśli pojedzie się dalej tą drogą — nikt nie będzie bezpieczny.

Wszyscy mają tego dość i odrzucają ze zgrozą myśl o masakrze atomowej.

Narody domagają się muszą z całą energią zakazu broni jądrowej, powszechnego rozbrojenia, bezpieczeństwa dla wszystkich oraz poszanowania suwerenności i praw każdego narodu.

W tym duchu i w dążeniu do tych celów Światowa Rada Pokoju zaprasza przedstawicieli sił pokojowych wszystkich krajów do Helsinek na dzień 22 maja na zgromadzenie światowe, aby omówić tam swobodnie palące zagadnienia walki o pokój.

DEKLARACJA BIURA ŚWIATOWEJ RADY POKOJU

We wszystkich krajach apel Światowej Rady Pokoju o zniszczenie broni atomowej i o wstrzymanie jej produkcji budzi sumienie tych wszystkich, których ogarnia trwoga na myśl o perspektywie niszcycielskiej wojny. Apel ten jest równocześnie wyrazem nadziei tych ludzi,

którzy ufają, że narody zdolają przeskoczyć masakrze atomowej.

Pozdrawiamy wszystkie organizacje, wszystkie osoby, tych wszystkich, którzy w rozmaitej formie wypowiadają się przeciwko przygotowaniu do wojny atomowej.

Niebezpieczeństwo wojny atomowej zarysowuje się obecnie jeszcze wyraźniej. Mężowie stanu otwierają groźną użyciem broni termojądrowej. Rządy, które broni tej jeszcze nie posiadały, postanowiły rozpocząć jej wytworzenie lub przewidują taką możliwość. Usiłuje się usprawnić zmiar użycia tej potwornej broni lub przedstawić ją jako rekwizyt poko-

ju, podczas gdy w istocie rze czy zwiększa ona niebezpieczeństwo agresji i może przynieść ludziom tylko zniszczenie i śmierć.

Dzięki kampanii zbierania podpisów powszechne potępienie broni atomowej będzie mogło wyrazić się z taką mocą, by skłonić wszystkie rządy posiadające broń atomową do zawarcia porozumienia w sprawie jej zakazu i wprowadzenia ścisłej kontroli nad jego wykonaniem, co byłoby doniesiemy krokiem na drodze do powszechnego rozbrojenia.

Narody mają możność zapewnienia sobie takiego posłuchu, by żaden rząd nie śmiał się zlekoczążyć ich protestu.

Naród francuski w walce przeciwko remilitaryzacji

PARYŻ (PAP). W kołach politycznych Francji trwa ostra walka wokół sprawy ratyfikacji układów paryskich, a zwłaszcza terminu debaty nad tymi układami w Radzie Republiki. Rząd Faure'a domaga się, by debata rozpoczęła się 22 marca, natomiast część członków Rady Republiki wypowiada się przeciwko tak pośpieszemu powzięciu decyzji brzemiennej w poważne następstwa dla Francji.

W całej Francji przybiera na sile ruch protestu przeciwko układom paryskim. W parlamencie Aisne zebrano 50 tysięcy podpisów przeciwko uzbrajaniu odwetowców niemieckich. W departamencie tym wypowiedziało się przeciwko układom paryskim 417 radnych, w tym 62 merów. W departamencie Ardèche przeszło 20 tysięcy osób zaprotestowało przeciwko wskrzeszeniu Wehrmachtu. obrońcy pokoju departamentu Marne postanowili zorganizować w dniach od 20 do 27 marca masową kampanię zbierania podpisów pod petycją protestacyjną. W okręgu Sekwany 12 senatorów na ogólną liczbę 20 wypowiedziało się przeciwko ratyfikacji układów paryskich. Pozostałych 8 senatorów nie zajęło jeszcze stanowiska.

Pracujące wychodźstwo polskie we Francji bierze aktywny udział w walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec za chodnich. Ponad 100 tysięcy rodzin polskich złożyło już podpisy pod petycjami protestacyjnymi. Działacze Stowarzyszenia Obrony Granic

na Odrze i Nysie uczestniczą w kampanii zbierania podpisów.

PARYŻ (PAP). Prasa donosi, że w środę wieczorem ma odbyć się w komisji spraw zagranicznych Rady Republiki głosowanie nad układami paryskimi.

ZBROJNY INCYDENT NA GRANICY EGIPT — IZRAEL

Na zdjęciu: Zniszczenia powstałe wskutek walk grupy żołnierzy izraelskich z żołnierzami egipskimi przebywającymi na obozie na północnym wschodzie od Gazy.



Izba Gmin aprobuje stanowisko Churchilla w sprawie rokowań

LONDYN (PAP). Izba Gmin w nocy z 14 na 15 marca większością 30 głosów zaprobuowała stanowisko Churchilla w sprawie rokowań mocarstw zachodnich ze Związkiem Radzieckim.

Jak wiadomo, 14 bm. w Izbie Gmin toczyła się debata nad wnioskiem opozycji labourystowskiej, wyrażającą swój votum nieufności rządowi Churchilla za niedoprowadzenie do rozmów wielkich mocarstw na najwyż-

Orędzie Eisenhowera do Kongresu

NOWY JORK (PAP). Z Waszyngtonu donoszą, że w dniu 14 marca prezydent Eisenhower skierował do Kongresu orędzie, w którym składa sprawozdanie z wykonania „programu wzajemnego zapewnienia bezpieczeństwa” (program uzbrajania sojuszników w USA) w drugim półroczu 1954 r.

Jak wynika z orędzia od października 1949 r. do końca grudnia 1954 r. Stany Zjednoczone dostarczyły swym sojusznikom około 6 tysięcy samolotów, przeszło 36 tysięcy człogów i ponad 6 tysięcy dział ogólnego wartości 10,5 miliarda dolarów.

Orędzie podkreśla, że olbrzymie osiągnięcia gospodarcze ZSRR i Chińskiej Republiki Ludowej mogą wywrzeć wrażenie na krajach słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym i daje w związku z tym wyraz głębokiemu zaniepokojeniu. Kraje te — jak stwierdza orędzie — mogą przekonać się, że „droga komunizmu jest dla nich najlepszą drogą osiągnięcia szybkiego postępu gospodarczego”.

Prezydent Eisenhower jest także zaniepokojony faktem, że Związek Radziecki „zwiększa liczbę konkretnych propozycji udzielenia pomocy technicznej i finansowej w dziedzinie przemysłu i rolnictwa dla krajów słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym — na warunkach istotnie korzystnych”.

Marian Podkowiński

Na własne oczy

Berlin, 11 marca 1955 r. Głoszony został komunikat o zakończeniu Targów Lipskich, w których wzięło udział ponad 54 krajów. Targi odwiedziło pół miliona ludzi. Transakcje handlowe NRD z zagranicznymi i zachodnimi - niemieckimi kontrahentami oblicza się na 1,4 miliarda rubli. Rekordowa ta suma osiągnięta została na Targach w niespełna dwa tygodnie. Jest to oczywiście, poważny sukces, świadczący o wzroście znaczenia gospodarczego NRD. Fakt ten podkreślali nie tylko wystawcy i eksporterzy krajów Europy zachodniej, ale również przedstawiciele sfer przemysłowych zachodnich Niemiec, a więc delegaci z tej części Niemiec, która dotychczas właściwie bojkotowała Targi. Więcej niż wymowny jest fakt, że mimo wysiłków Bonn, ani targi w Hanowerze, ani w Kolonii, ani nawet we Frankfurcie nad Menem nie mogły w ciągu ubiegłych lat odebrać Lipskowi tradycyjnego miejsca w ogólnoniemieckich i międzynarodowych targach handlowych.

Jeden z eksporterów belgijskich powiedział do mnie na Targach Lipskich:

„Nie możemy bagatelizować NRD. Jeśli dziś kupcy z krajów skandynawskich, a nawet z Indii czy Burmy robią coraz lepsze interesy z NRD, i wysyłają swoje stałe przedstawicielstwa do NRD, my nie możemy się temu przyglądać z daleka. NRD — to dzisiaj poważny partner handlowy, który nie tylko kupuje, ale ma również co sprzedać...”

Ludzie, którzy na skutek propagandy idącej nie tylko z Bonn, ale i z innych ośrodków, starannie omijali dotąd NRD, byli zaskoczeni jej dorobkiem gospodarczym, zaprezentowanym tak bogato na wiosennych Targach Lipskich. To, co zobaczyli pokazało wszystkim, jak ponętym partnerem handlowym jest już dziś NRD. Samochody, maszyny, narzędzia, sprzęt rolniczy, elektrotechniczny, a przede wszystkim produkcja chemiczna i optyczna NRD — to poważny dorobek tego kraju.

Ala nie tylko siła ekonomiczna

NRD jest tym czynnikiem, który szczególnie dziś, kiedy na zachodzie Niemiec pogrobowcy Hitlera znów prą do wojny, interesuje ludzi przybywających do wschodniej części Niemiec. Cudzoziemców interesuje, oczywiście, jakie nastroje panują w NRD. Niemców z zachodu — co myślą ich rodacy o tym wszystkim, co dzieje się na zachód od Łaby.

Z okazji Targów Lipskich przybyło do NRD wielu dziennikarzy, korespondentów zagranicznych i zachodnio-niemieckich. Rzecz oczywista, interesowali się oni nie tylko Targami, nie tylko maszynami czy produktami chemicznymi, na których często niezbyt dobrze znają. Wszystkich interesowały — przede wszystkim rozmowy z ludźmi, poznanie tego nowego, co odróżnia atmosferę polityczną w NRD od klimatu panującego na zachodzie Niemiec. I nie było chyba po tygodniu ani jednego uczciwego dziennikarza, choćby niechętnie nastawionego do tego, co się dzieje w NRD, który by nie musiał stwierdzić, że ludzie w NRD nie chcą wojny, że pragną żyć w pokoju z całą Europą. Ze z wielką broską śledza awanturnicze postępowania popleczników Adenauera: że lekają się bratobójczej wojny, albowiem wiedzą dobrze, iż nowa wojna — to przede wszystkim wojna na terenie Niemiec, to wojna Niemców z Niemcami.

Gospodni domowa, u której mieszkaliśmy w Lipsku, straciła na wojnie męża i

starszego syna. Drugiego syna wychowała w ciężkich warunkach powojennych. Tylko dlatego, że w NRD istnieją ustawy młodzieżowe, tylko dlatego, że w NRD istnieją szczególne opiekę nad młodzieżą i możliwość bezpłatnej nauki, wdowie udało się wychować młodszego syna na inżyniera. Pani ta powiedziała nam pewnego wieczoru, wiedząc, że jesteśmy cudzoziemcami: „My, Niemcy, mamy już dość wojny. Kiedy po myśle tylko, co straciłam na skutek wojny i co mogę jeszcze stracić, ogarnia mnie prawdziwe przerażenie. My, Niemcy, możemy się porozumieć ze sobą”.

Młody chłopiec, który oprowadzał nas po stoisku Zeissa, gdzie pokazano istne cuda optyki i fotografii, należał do organizacji chrześcijańskiej „Junge Union” i studiuje humanistykę na Uniwersytecie Lipskim. Ma lat 20 i spokojny wyraz twarzy. A wiemy przecież, że nie wszyscy młodzi Niemcy na zachodzie mają dziś spokojny wyraz twarzy. Wystarczy przejrzeć choćby gazety zachodnio-niemieckie, aby dowiedzieć się, w jak ciężkich warunkach żyje poważna część młodzieży i to często bez możliwości kontynuowania studiów, względnie znalezienia

odpowiedniej pracy. Nasz przewodnik po stoisku Zeissa wie o tym dobrze. Opowiada nam, że studenci lipscy utrzymują kontakty ze studentami z Getyngi, że odwiedzają się wzajemnie i dyskutują nad przyszłością Niemiec.

— Jestem spokojny o moją przyszłość — powiada nasz przewodnik — ponieważ wiem, że będę mógł pracować w obranym zawodzie. Mój kolega z Getyngi, z którym koresponduje, nie ma wcale tej pewności zwłaszcza teraz, kiedy grozi mu mundur Wehrmachtu.

Dziennikarze z rozmaitych krajów, którzy w okresie Targów Lipskich zwiedzili okoliczne miasta i wsie, wracali pod wrażeniem dwóch rzeczy: zdecydowanej woli utrzymania pokoju i obrony republiki oraz wysokiego stopnia uświadomienia poważnej części mieszkańców NRD. Ludzie na zachodzie Europy często zapominają, że w 10 lat po wojnie, na wschodzie Niemiec, na obszarze stanowiącym 1/3 część całych Niemiec, zamieszkałym przez 18 milionów ludzi, demokracja niemiecka potrafiła stworzyć silny bastion pokoju, z którym wszyscy muszą się liczyć.

MARIAN PODKOWIŃSKI

„Nowiny Rzeszowskie”

„Nowiny Rzeszowskie” wydaje RSW „Prasa”. Redakcja kolegium redakcyjne. Redakcja — Rzeszów, Plac Stalina 1. Telefony: Centrala telefoniczna — 21-24, 16-03, 15-54. Redakcja nocna 10-17, 18-36. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Mickiewicza 3, telefon 350 — Krosno, ul. Nowotki 8, tel 499 — Delegatura RSW „Prasa” — Rzeszów, Plac Stalina 1, II piętro — telefon 18-56, dział ogłoszeń — 18-52, PPK „Ruch” telefon — 18-80. Prenumerata poczt. 5 zł, kwartalna 15 zł półroczna 30 zł, roczna 60 zł. Prenumeratę przyjmują najbliższe placówki PPK „Ruch” urzędy pocztowe oraz listonosze wiejski i miejski. — Druk Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. S-6-1062